

Sygn. akt III Ca 444/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Białka SSO Agnieszka Skrzekut SSO Paweł Poręba – sprawozdawca
Protokolant:	prot. sąd. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. N.

przeciwko A. G., W. G., Z. G., P. W. (1) s. J., M. W. (1), P. W. (1) s. W., R. W. (1), B. K. (1), A. Ć., D. M., M. B.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej B. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 16 kwietnia 2018r., sygn. akt I C 597/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej B. K. (1) na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 444/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 09 stycznia 2019 r.

Powódka J. N. wystąpiła z pozwem wniesionym 06 września 2016 r., skierowanym przeciwko B. K. (1), A. Ć., D. M., A. G., W. G., Z. G., M. B., P. W. (2) s. J., M. W. (2), P. W. (2) s. W., R. W. (2) – domagając się ustalenia, że jest właścicielem:

ciągnika rolniczego marki U. (...) nr rej. (...) rok. prod. 1981, nr (...), rozrzutnika do obornika, pługu dwuskibowego, bron, kosiarki rotacyjnej, dmuchawy do siana, koparki do ziemniaków – w miejsce poprzednich właścicieli, tj. S. i J. S.; zasądzenie kosztów procesu.

Argumentując zasadność zgłoszonego powództwa powódka wskazała, że jest obdarowaną z umowy darowizny gospodarstwa rolnego zawartej z J. i S. S. (2) 15 lipca 2003r. W zamian za objęcie gospodarstwa powódka miała zapewnić darczyńcom dożywotnią opiekę. W umowie darowizny zostały wymienione działki rolne z zabudowaniami, lecz nie było pomiędzy stronami żadnych wątpliwości, że przedmiotem darowizny są także maszyny i urządzenia rolnicze. Pozwani są następcami prawnymi po rodzeństwie J. S., B. K. (1) to córka S. S. (2). Córka S. S. (2) w umowie darowizny pieniężnej z 15 sierpnia 2003r. zrzekła się prawa do spadku po śmierci ojca. Umowa darowizny pieniężnej z B. K. (1) była warunkiem przyjęcia darowizny przez powódkę. Po otrzymaniu darowizny powódka objęła gospodarstwo, w tym maszyny i sprzęt w posiadanie. Spory o własność zaczęły się od śmierci S. S. (2), kiedy jego córka B. K. (1) zaczęła dochodzić praw spadkowych po ojcu i kwestionować prawo własności powódki. Z tego powodu powódka ma interes prawny w ustaleniu prawa własności. W ocenie powódki maszyny i sprzęty, które były w gospodarstwie przeszły na jej własność jako przynależności darowanego gospodarstwa rolnego.

Pozwani B. K. (1), D. M., A. G. wnieśli o oddalenie powództwa.

B. K. (1) podniosła, że ciągnik i maszyny rocznie nie zostały darowane powódce, ponieważ nie zostały wymienione w akcie notarialnym, powódka przez okres ponad 10 lat nie przerejestrowała ciągnika, darczyńca S. S. (2) uważał się za właściciela tych sprzętów do śmierci. Powódka z mężem korzystała ze sprzętów za pozwoleniem S. S. (2), który ponosił koszty ich eksploatacji. Wywodziła, że ciągnik (...) zakupiony został w 1981r. na talon w czasie trwania małżeństwa z J. S. za pieniądze uzyskane ze sprzedaży poprzedniego ciągnika zakupionego przez S. i S. S. (2) do prowadzonego przez nich gospodarstwa. Za cenę ze sprzedaży używanego samochodu, maszyny, czy innego urządzenia można było kupić nowy na talon w tej samej cenie lub zbliżonej. Również pług i brony zakupione zostały przez S. i S. S. (2). Pozostałe wymienione w pozwie maszyny pojawiły się w gospodarstwie w czasie trwania małżeństwa z J. S. J. S. nie pracowała zawodowo. Zyski i pożytki zarówno ona jak i ojciec czerpali z nieruchomości, które zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy z 14 maja 2015r. (sygn. akt III Ca 212/15) w połowie należały do pozwanej. M. B. nie powinna być stroną w sprawie, ponieważ nie jest następcą prawnym po J. W. (1).

Pozwani P. W. (2) s. J. i M. B. uznali żądanie pozwu.

Pozostali pozwani nie zajęli stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach ustalił (pkt. I), że powódka J. N., c. J. i A., jest właścicielem ruchomości – maszyn rolniczych znajdujących się w gospodarstwie S. i J. S.w G., objętym umową darowizny z 15 lipca 2003r. Rep. A nr (...) sporządzoną w Kancelarii Notarialnej w G. przed notariuszem W. S., tj.: ciągnika rolniczego marki U. (...) nr rej. (...), rok prod.1981, nr (...), rozrzutnika do obornika, pługa dwuskibowego, bron, kosiarki rotacyjnej, dmuchawy do siana, koparki do ziemniaków - w miejsce poprzednich właścicieli, tj. S. S. (3), S. S. (2) i J. S.. Sąd Rejonowy zasądził (pkt. II) od pozwanej B. K. (1) na rzecz powódki 2867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy zniósł (pkt. III) pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że S. S. (2) pozostawał w związku małżeńskim ze S. S. (3). Wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne w G.. W gospodarstwie tym mieli m.in. ciągnik oraz pług i brony. Z ich związku małżeńskiego pochodziła jedna córka - pozwana B. K. (1). Po śmierci pierwszej żony S. S. (2) zawarł związek małżeński z J. S. w 1978 r. Ze związku tego nie mieli dzieci. S. S. (2) na podstawie umowy majątkowej małżeńskiej 07 października 1998 r. Rep A nr (...) rozszerzył na majątek wspólny z J. S. nieruchomości otrzymane w spadku po żonie S. S. (3). W czasie trwania małżeństwa z J. S. S. S. (2) kupił na talon ciągnik marki U. (...) nr rej. (...) rok. prod. 1981, nr (...) po sprzedaży poprzedniego ciągnika z małżeństwa ze S., rozrzutnik do obornika, kosiarkę rotacyjną (kupioną w 1991r.), dmuchawę do siana, koparkę do ziemniaków. Około 2003 r. S. i J. S. byli już osobami starszymi. Dążyli do zapewnienia sobie opieki. B. K. (1) mieszkała w K.. Odwiedzała ojca zwłaszcza w okresach wakacji, świąt. Oferowała ojcu, że zabierze go z żoną do K., nie zamierzała

zamieszkać w G.. Do prac polowych przyjeżdżała do S. i J. S. m.in. powódka, której J. S. była matką chrzestną. J. S. chciała przekazać bratanicy gospodarstwo w zamian za opiekę. Mąż powódki S. N. początkowo nie chciał się na to zgodzić, dopóki nie zostanie uregulowana sprawa z pozwaną B. K. (1), która jako córka S. S. (2) miała pierwszeństwo do tego majątku.

Na podstawie umowy darowizny oraz ustanowienia służebności osobistych z 15 lipca 2003 r., Rep A nr (...), darczyńcy J. i S. S. (2) darowali powódce J. N. działki o nr (...) o pow. 3,4187 ha zabudowaną budynkami mieszkalnym murowanym, gospodarczym murowanym, stodołą i stajnią, położoną w G. obj. KW nr (...), co do której prawo własności darczyńców było ujawnione na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach z 31 marca 1982 r. Ns II 57/82 oraz umowy majątkowej małżeńskiej z 07 października 1998 r. Rep A nr (...); oraz dz. nr (...) o pow. 1,21 ha niezabudowaną położoną w B., gm. Ł. obj. KW nr (...), co do której prawo własności przysługiwało na rzecz J. W. (2) (po mężu S.) na podstawie AWZ z 26 czerwca 1976 r. nr (...), a obdarowana J. N. darowiznę przyjęła. Przedmiotem umowy było gospodarstwo rolne w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym. Umowa została sporządzona w związku z przyznaniem J. S. emerytury rolniczej na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Obdarowana na nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) ustanowiła na rzecz darczyńców służebności osobiste, bezpłatne i dożywotnie polegające na prawie zamieszkania na parterze budynku mieszkalnego z wyłączeniem innych osób.

W dniu 15 sierpnia 2003 r. S. S. (2) jako darczyńca oraz pozwana B. K. (1) jako obdarowana w obecności K. B. zawarli w zwykłej formie pisemnej umowę darowizny, na podstawie której darczyńca przekazał swojej córce B. K. (1) kwotę 11 000 zł, w zamian za co obdarowana i jej mąż K. K. oświadczyli, że zrzekają się prawa do spadku po śmierci darczyńcy i godzą się na to, by majątek małżeństwa S. został zapisany osobie, która zobowiąże się opiekować małżonkami S. aż do śmierci.

Powódka przeprowadziła się z rodziną z Ł. do G. po umowie darowizny, musiała się przemeldować, by syn mógł chodzić do szkoły do G.. Po umowie darowizny powódka z mężem przejęła prowadzenie gospodarstwa. Objęła w posiadanie sprzęty, które były w gospodarstwie, w tym ciągnik, brony, pług i pozostałe maszyny. Powódka z mężem decydowali co ma być robione w gospodarstwie, a darczyńcy doradzali. Mąż powódki konserwował, naprawiał i utrzymywał w stanie zdatnym do użytku posiadane sprzęty rolnicze. S. N. jest mechanikiem, przerabiał siewnik w Ł. z teściem. Robił z teściem sadzarkę do ziemniaków, która jest teraz na gospodarstwie w Ł.. Rodzina N. i S. żyli jak we wspólnocie rodzinnej. Powódka gospodarowała jak na swoim. Mogło zdarzyć się tak, że S. S. (2) pokrywał niektóre opłaty związane z gospodarstwem. S. S. (2) dopóki mógł pracował na polu. Sprzętami z gospodarstwa w G. były obrabiane grunty S. S. (2) w B., które na skutek spadkobrania przeszły na pozwaną B. K. (1).

S. S. (2) jeszcze przed darowizną leczył się na serce, miał problemy z kolanami, nie mógł chodzić. W 2008 r. miał wylew. J. S. w 2008 r. miała operację na tarczycę, wcześniej miała operację na oczy, nie widziała.

Spadek po S. S. (2) zmarłym 12 sierpnia 2013 r. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyła córka – pozwana B. K. (1) w całości.

W październiku 2013 r. B. K. (1) zainicjowała postępowanie o zmianę postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po matce S. S. (3). Powódka była uczestnikiem tego postępowania. Postanowieniem z 16 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach wniosek oddalił, lecz na skutek apelacji wnioskodawczyni Sąd Okręgowy w Nowym Sączu postanowieniem z 14 maja 2015 r. sygn. III Ca 212/15 zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach z 31 marca 1982 r. sygn. Ns II 57/82 w części dotyczącej dziedziczenia gospodarstwa rolnego w ten sposób, że stwierdził, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne położone w G. dziedziczą z mocy ustawy mąż S. S. (2) i córka B. K. (2) z domu S. po 1/2 części.

Postanowieniem z 27 listopada 2014 r. sygn. III Ca 598/14 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach z 06 czerwca 2014 r. I Ns 368/14 w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po J. S. zd. W. zmarłej 14 kwietnia 2009r., w taki sposób, iż spadek na podstawie ustawy nabyli: mąż S. S. (2) w 48/96 części

oraz siostra A. Ć. w 12/96 części, brat J. W. (1) s. P. w 12/96 części, siostrzeńcy D. M., A. G., W. G. i Z. G. - dzieci M. i S. po 3/96 części, bratankowie M. W. (2), P. W. (2), i R. W. (2) - s. W. i M. po 4/96 części.

Z powództwa B. K. (1) toczyło się do sygn. akt I C 548/15 postępowanie przeciwko J. N. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, zakończone prawomocnym wyrokiem z 27 września 2016 r., w którym Sąd Rejonowy w Gorlicach uzgodnił z rzeczywistym stanem prawnym treść księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział V Ksiąg Wieczystych w zakresie udziału w 1/2 części prawa własności nieruchomości stanowiącej dz. ewid. nr (...), w której w dziale II jako właściciel wpisana była J. N. w ten sposób, że w miejsce prawa własności J. N. co do całości działki zarządził wpisać prawo własności w udziałach: na rzecz B. K. (1) w 1/2 części i na rzecz J. N. w 1/2 części.

Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oparł na dokumentach, zeznaniach świadków oraz stron. Zeznania świadka S. N. – męża powódki, K. B., samej powódki oraz P. W. (2) s. J. i M. B. były dla sądu wiarygodne. A. Ć., której zeznania zostały ujawnione zdaniem sądu nie posiadała stanowczej wiedzy na okoliczność tego, co było przedmiotem darowizny, ponieważ w tym zakresie musimy się odwołać do woli stron (art.65 k.c.).

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka domagała się ustalenia nabycia prawa własności ruchomości w postaci sprzętów rolniczych jako przynależności darowanego gospodarstwa rolnego. Pozwana B. K. (1) powyższemu zaprzeczyła podnosząc, że umowa darowizny nie obejmowała tych sprzętów.

Powódka jest w posiadaniu sprzętów rolniczych, które wykorzystuje w prowadzeniu darowanego gospodarstwa rolnego, a do nich prawa rości sobie pozwana B. K. (1). W konsekwencji powódka ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w ustaleniu prawa własności tych ruchomości.

Bezspornym jest, że na podstawie umowy darowizny z 15 lipca 2003r. powódka otrzymała od J. S. i S. S. (2) gospodarstwo rolne obejmujące udział 1/2 w prawie własności zabudowanej dz. nr (...) w G. (po uwzględnieniu wyroku tut. sadu z 27.09.2016r. w sprawie o sygn. I C 548/15) oraz dz. nr (...)w B..

Po umowie powódka objęła przedmiot darowizny w posiadanie, w tym nie tylko nieruchomości gruntowe, budynki, ale i inwentarz oraz sprzęty rolnicze, w tym te objęte pozwem.

W momencie darowizny w gospodarstwie był ciągnik rolniczy marki U. (...) nr rej. (...) rok. prod. 1981, nr (...), rozrzutnik do obornika, pług dwuskibowy, brony, kosiarka rotacyjna, dmuchawa do siana, koparka do ziemniaków.

Sporne pomiędzy stronami było, czy sprzęty te należy uważać za przynależności gospodarstwa, które powinny dzielić los rzeczy głównej, czy też jako osobne ruchomości.

W ocenie Sądu Rejonowego należało odnieść się nie tylko do literalnej treści umowy darowizny, ale i wykładni woli stron, kontekstu zawartej umowy oraz zachowania stron umowy darowizny po jej dokonaniu.

Umowa darowizny z 15 lipca 2003 r. nie wymieniała sprzętów rolniczych. Odwoływała się do gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym (ustawa z 15 listopada 1984r. Dz.U. 2017.1892 t.j.), która definiuje gospodarstwo rolne w art.2 jako obszar gruntów o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiących własność lub znajdujących się w posiadaniu osoby fizycznej; lecz definiuje to w relacji do przedmiotu ustawy z art.1: opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza. Jest to typowa definicja ustawowa na potrzeby tej regulacji.

Uniwersalną definicję gospodarstwa rolnego podaje kodeks cywilny w art. 55³: za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Ta definicja zdaniem Sądu Rejonowego nie stwarza już żadnych wątpliwości, że sprzęty rolnicze to przynależności, które dzielą los rzeczy głównej, czyli darowanego gospodarstwa.

Według art.51 i 52 k.c.: przynależnościami są rzeczy ruchome potrzebne do korzystania z innej rzeczy (rzeczy głównej) zgodnie z jej przeznaczeniem, jeżeli pozostają z nią w faktycznym związku odpowiadającym temu celowi. Nie może być przynależnością rzecz nienależąca do właściciela rzeczy głównej. Przynależność nie traci tego charakteru przez przemijające pozbawienie jej faktycznego związku z rzeczą główną. Czynność prawna mająca za przedmiot rzecz główną odnosi skutek także względem przynależności, chyba że co innego wynika z treści czynności albo z przepisów szczególnych.

Z treści umowy darowizny ani z przepisów szczególnych nie wynika co innego.

Gospodarstwo rolne jest zespołem różnorodnych składników, tworzących zorganizowaną całość gospodarczą. Obejmuje ono prawa na rzeczach (bliżej niesprecyzowane) oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Gospodarstwo rolne jest przede wszystkim jednostką produkcji rolnej, a nie określonym mieniem, majątkiem. Obok gruntów, dla prawidłowego korzystania i prowadzenia na nich działalności rolniczej, konieczne są także inne składniki, takie jak budynki lub ich części, np. dom z działką siedliskową, budynki gospodarcze, magazyny, silosy, urządzenia i inwentarz, np. maszyny rolnicze, zwierzęta, a także prawa związane z prowadzeniem gospodarstwa, np. umowy ubezpieczenia, kontraktacji, dostawy.

Umowa darowizny została zawarta w związku z przyznaniem J. S. emerytury rolniczej na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. 2017.2336 t.j.), która w art.84 stanowi, że przez umowę z następcą rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie. Celem umowy było zapewnienie kontynuacji prowadzenia gospodarstwa rolnego, a to nie byłoby możliwe bez sprzętów rolniczych.

Z zachowania w końcu stron umowy darowizny po jej dokonaniu wynika, iż ich wolą było przekazanie i objęcie także sprzętów rolniczych.

Według art.65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Skoro powódka miała objąć gospodarstwo w zamian za opiekę, to by je prowadzić musiała objąć także sprzęty, co faktycznie uczyniła, a darczyńcy wobec tego nie protestowali.

Bazując na powyższym sąd przyjął, że sprzęty rolnicze ujęte w pozwie stanowiły przynależności i podzieliły los darowanych nieruchomości. To powoduje, że istnieją podstawy do ustalenia prawa własności całych ruchomości nabytych w małżeństwie darczyńców za ich środki, tj. rozrzutnika do obornika, kosiarki rotacyjnej, dmuchawy do siana, koparki do ziemniaków – na rzecz powódki.

Natomiast w związku z postanowieniem spadkowym po S. S. (3) ruchomości, które pochodziły z małżeństwa ze S. S. (3) (pług, brony) lub zostały nabyte za ruchomości zbyte z tego małżeństwa (ciągnik w ramach surogacji według art.33 pkt 3 k.r.o. w pierwotnym brzmieniu) – darczyńcy mogli darować tylko udział jaki przysługiwał S. S. (2) - w myśl zasady *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet*. Przyjmując zaś równe udziały S. i S. S. (2) w majątku wspólnym, S. przysługiwała połowa udziałów w tych ruchomościach czy środkach oraz połowa z udziału po zonie, zatem $\frac{3}{4}$ części. W takim zakresie udział w tych ruchomościach jako przynależnościami przeszedł na własność

powódki. Co do pozostałego udziału 1/4 B. K. (1), w zakresie którego darczyńcy nie byli uprawnieni do przekazania w ocenie sądu zasadne jest odwołanie się do instytucji z art.169 §1 k.c., który stanowi, że jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze.

Powódka objęła sprzęty w posiadanie, a skoro zmiana postanowienia spadkowego po S. S. (3) nastąpiła dopiero w 2015r., to powódka działała w dobrej wierze. Tym samym z momentem objęcia tych sprzętów stała się także właścicielką w udziale przysługującym S. S. (3), a następnie jej córki B. K. (1).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art.98 k.p.c. i zasądził na rzecz powódki od pozwanej B. K. (1), jako najbardziej zainteresowanej i aktywnej w sprawie, koszty procesu obejmujące uiszczoną opłatę od pozwu 450 zł, koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej adekwatnej do wartości przedmiotu sporu z daty wszczęcia postępowania oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pomędzy pozostałymi stronami na zasadzie art.100 k.p.c. Sąd Rejonowy zniósł koszty procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana B. K. (1) (k. 119-126), która zaskarżyła wyrok w całości.

Wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości za przyznaniem na jej rzecz od powódki kosztów procesu za obie instancje.

Na wypadek oddalenia apelacji co do meritum wniosła o zmianę wyroku w pkt. II przez nieobciążanie pozwanej kosztami procesu na rzecz powódki.

Wyrokowi pozwana zarzuciła:

I. naruszenie norm prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 247 k.p.c. poprzez prowadzenie postępowania dowodowego ze świadków i z przesłuchania stron ponad osnowę dokumentu, tj. aktu notarialnego umowy darowizny z 15 lipca 2013 r.,

II. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 65 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie wykładni umowy w sytuacji, gdy powódka domagała się uzupełnienia aktu notarialnego co jest zakazane z uwagi na treść art. 158 k.c.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, tj. błędne uznanie, że wola darczyńców było przekazanie powódce sprzętów i maszyn rolniczych, podczas, gdy z przeprowadzonego postępowania wynika, że S. S. (2) po dokonaniu darowizny na rzecz powódki nadal dysponował sprzętami i ich używał oraz figurował w dokumentach do śmierci jako właściciel.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podkreśliła, iż Sąd I instancji prowadził postępowanie dowodowe w ramach przesłuchania świadków i stron sprzecznie z art. 247 k.p.c. przeciwko i ponad osnowę umowy darowizny z dnia 15 lipca 2003 r. Powódka bowiem usiłowała wykazać, że przedmiotem umowy były również ruchomości, tj. sprzęty rolnicze. Zmierzała w ten sposób do uzupełnienia treści aktu notarialnego co jest niedopuszczalne.

Zdaniem pozwanej darczyńca – S. S. (2) dopóki żył to nadal korzystał ze sprzętów rolniczych i figurował jako właściciel ciągnika marki U.. Dlatego sprzęty te nie mogły być przedmiotem umowy darowizny a strony umowy doskonale o tym wiedziały. Gdyby bowiem miało być inaczej to okoliczność taka znalazła by odzwierciedlenie w akcie notarialnym.

Według pozwanej błędne jest też stanowisko Sądu I instancji o nabyciu przez powódkę udziału pozwanej B. K. (1) do 1/4 części w zakresie ciągnika i maszyn rolniczy na podstawie art. 169 § 1 k.c.

Wnosząc o nieobciążanie kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji pozwana wskazała, iż zachodzi w sprawie szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.c., gdyż pozwana czterokrotnie oferowała powódce wolę polubownego zakończenia sprawy gospodarstwa rolnego.

W odpowiedzi na apelację pozwanej B. K. (1) powódka wniosła (k. 135-138) o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego na jej rzecz, w tym kosztów zastępstwa prawnego w taryfowej wysokości. W ocenie powódki zarzuty apelacyjne nie są trafne a wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy.

Zdaniem powódki przepis art. 247 k.p.c. nie wyłącza możliwości prowadzenia dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron w zakresie zmierzającym do wykładni oświadczenia woli zawartego w dokumencie zawierającym czynność prawną. Jeśli bowiem zamiarem stron było przekazanie całego gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 55³ k.c. a maszyny rolnicze stanowią przynależności w myśl art. 52 k.c., to w akcie notarialnym nie trzeba było wymieniać wszystkich składników majątku. Darowizna ruchomości nie wymaga przy tym zachowania formy aktu notarialnego a więc prowadzenie dowodów osobowych na okoliczność darowizny spornych maszyn rolniczych nie mogło stanowić naruszenia art. 247 k.p.c.

Podobnie Sąd Rejonowy nie naruszył art. 65 k.c., gdyż powódka nie zmierzała do uzupełnienia aktu notarialnego a jedynie do ustalenia czy przedmiotem darowizny było gospodarstwo rolne jako zorganizowana całość gospodarcza – wraz z maszynami, czy też darowizna obejmowała jedynie nieruchomości. Za tym, że przedmiotem umowy było gospodarstwo jako zorganizowana całość gospodarcza przemawia fakt, że umowa darowizny miała na celu przyznanie J. S. renty rolniczej z art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Jako niezasadny powódka oceniła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Okoliczność że S. S. (2) nadal po umowie darowizny pracował w darowanym powódce gospodarstwie rolnym jeśli mu zdrowie na to pozwalało nie oznacza, że nadal był właścicielem gospodarstwa i maszyn rolniczych. Powódka i darczyńcy bowiem żyli w zgodzie i wzajemnie sobie pomagali. Argumentacji takiej nie podważa także fakt, że za życia S. S. (2) nie doszło do przerejestrowania ciągnika rolniczego na powódkę. Potrzeby takiej z uwagi na zgodne stosunki między stronami umowy darowizny wówczas nie było

Zdaniem powódki w sprawie nie zachodzi też wypadek szczególny z art. 102 k.p.c., gdyż pozwana B. K. (1) zdecydowała się wejść w spór z powódką, pomimo tego, że przedmioty objęte postępowaniem mają niewielką wartość a także pomimo wiedzy, że były objęte umową darowizny. Nadto pozwana w sprawie I C 548/15 występowała o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i pomimo niekwestionowania tamtego pozwu J. N. została obciążona kosztami procesu. Rozmowy ugodowe dotyczyły zaś całości spraw spadkowych po S. S. (2) a nie tylko przedmiotu niniejszego postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanej B. K. (1) jest niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

Podkreślić trzeba na wstępie, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (por. wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, publ. OSNC 1997/8/112).

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 247 k.p.c.

Przepis art. 247 k.p.c., dotyczy zakazu obchodzenia za pomocą dowodu z zeznań świadków i stron przepisów o formie czynności prawnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności między uczestnikami tej czynności.

Podkreślić trzeba w pierwszej kolejności, iż niniejsza sprawa nie toczy się między stronami umowy darowizny z dnia 15 lipca 2003 r (k. 15-17). Zatem ograniczenie dowodowe z art. 247 k.p.c. nie może być zastosowane.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że wykładnia gramatyczna powołanego przepisu art. 247 k.p.c. prowadzi do wniosku, że zakaz dowodowy tam statutowany dotyczy bezwzględnie wszystkich dokumentów wyrażających dla czynności prawnej formę pisemną zastrzeżoną (ad solemnitatem) – pod rygorem nieważności, ale tylko w takich granicach, aby nie doprowadziło to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności.

Oznacza to zatem niemożność podważania elementów konstytuujących daną czynność prawną (essentialia negotii) w dokumentach sporządzonych w szczególnej formie, której wymóg zastosowania obowiązuje pod rygorem nieważności.

W przypadku pozostałych dokumentów oraz w przypadku elementów nieistotnych (naturalia negotii) w dokumentach sporządzonych w formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności sąd mógłby wyjątkowo dopuścić dowód ze świadków lub ze stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, ale tylko wtedy, jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy uzna to za konieczne. Byłby to zatem dowód wprawdzie niezgodny z charakterem prawnym oświadczeń woli wyrażonych w formie pisemnej, jednakże procesowo dopuszczalny.

Nie ulega zaś wątpliwości, iż zakaz dowodowy statutowany w przepisie art. 247 k.p.c. nie odnosi się do dokumentów, dla których przepisy prawa nie wymagają już formy pisemnej pod rygorem nieważności, a jedynie co najwyżej dla celów dowodowych (ad probationem).

Osnowę dokumentu stanowi jego treść.

W świetle orzecznictwa dowodem przeciwko osnowie dokumentu jest ten, który zmierza do wykazania oświadczeń woli sprzecznych z treścią dokumentu (tak: orzeczenie SN z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 215/97, niepubl. wyrok SN z dnia 27 listopada 2002 r. I CKN 1255/00, publ. LEX nr 1165839).

Natomiast dowód ponad osnowę dokumentu służy wykazaniu niekompletności dokumentu (co do złożonego, aczkolwiek nieujętego w dokumencie innego oświadczenia), gdyż oprócz tego co w dokumencie zostało zapisane, strony umówiły się co do innych jeszcze postawień (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, publ. LEX nr 54342; orzeczenie SN z dnia 9 czerwca 1962 r., IV CR 758/61, publ. OSNC 1963, Nr 6, poz. 136).

Niedopuszczalne jest więc jedynie korzystanie z osobowych źródeł dowodowych, jako dowodów przeciwnych wobec dokumentów stwierdzających treść czynności prawnej, dla której ustawa zastrzega formę pisemną lub inną formę szczególną pod rygorem nieważności (tak: postanowienie SN z dnia 30 stycznia 2015 roku, III CSK 123/14, publ. LEX nr 1652392; wyrok SN z dnia 22 marca 2001, V CKN 260/00, publ. LEX nr 52787).

Omawiany przepis art. 247 k.p.c. dotyczy przy tym wyłącznie dokumentów obejmujących oświadczenia woli, tj. tzw. dokumentów konstytutywnych (sprawczych), niezależnie od tego, czy chodzi o dokumenty urzędowe czy prywatne.

Ograniczenia z art. 247 k.p.c. nie obejmują jednakże zarzutu dotyczącego autentyczności, prawdziwości dokumentu, gdyż zarzut taki nie jest skierowany przeciwko osnowie dokumentu, lecz przeciwko samemu dokumentowi jako środkowi dowodowemu.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że zakaz z art. 247 k.p.c., nie dotyczy także ustalenia pozatekstowego kontekstu umowy (tak: wyrok SN z dnia 29 stycznia 2002r. V CKN 679/00 publ. LEX nr 54342), jak również ustalenia okoliczności, które zdarzyły się po spisaniu dokumentu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 351/98, publ. OSNC 2000, nr 7-8, poz. 138).

Dla ustalenia pozatekstowego kontekstu umowy sąd może prowadzić także dowód z zeznań świadków i z przesłuchania stron i nie sprzeciwia się temu treść art. 247 k.p.c.

Przepis art. 247 k.p.c. nie dotyczy także w żadnym razie dokumentów obejmujących oświadczenia wiedzy, tj. tzw. dokumentów narratywnych (sprawozdawczych, zaświadczających). Zgodność z prawdą treści dokumentów narratywnych można podważać wszelkimi środkami dowodowymi (K. Knoppek [w:] H. Dolecki, KC. Komentarz, Lex 2013; wyrok SN z 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09, nie publ.).

W ocenie Sądu Okręgowego uwzględniając powyższe uwagi należy podkreślić, iż przeprowadzenie przez Sąd I Instancji wskazanych przez powódkę dowodów z zeznań świadków i powódki J. N. nie naruszyło zakazu dowodowego z art. 247 k.p.c.

Prowadzenie takich dowodów zmierzało w gruncie rzeczy do ustalenia, jakie były okoliczności przed zawarciem umowy darowizny z dnia 15 lipca 2003 r. (k. 15-17) i po jej zawarciu oraz jak kształtowały się stosunki między powódką a darczyńcami w tamtym czasie.

Z ustaleń Sadu I instancji wynika, że powódka przed zawarciem umowy darowizny z dnia 15 lipca 2003 r. pozostawała z darczyńcami w dobrych stosunkach. J. S. była matką chrzestną powódki, zaś darczyńcy sami wystąpili z projektem darowizny gospodarstwa rolnego powódce. Nadto w związku z darowizną gospodarstwa rolnego powódka musiała przeorganizować swoje życie i zmienić miejsce zamieszkania.

Niewątpliwie zatem strony umowy z 15 lipca 2003 r. (k. 15-17) ukształtowały jej treść w taki sposób, że wolą darczyńców było przekazanie całego gospodarstwa rolnego powódce – jako następcy prawnemu w zamian za opiekę oraz dlatego, że w związku z tą umową J. S. (k. 16) otrzymała emeryturę rolniczą na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Strony umowy zatem usankcjonowały w umowie fakt, że powódka będzie prowadziła gospodarstwo rolne darczyńców.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowa obejmowała gospodarstwo rolne w rozumieniu cywilistycznym (art. 55³ k.c.) - jako zorganizowaną całość gospodarczą. Trudno zatem przyjąć, iż darując powódce grunty z budynkami darczyńcy wyłączali spod działania umowy urządzenia - maszyny rolnicze objęte niniejszym pozwem.

W tych okolicznościach zbadanie rzeczywistej woli stron umowy darowizny z dnia 15 lipca 2003 r. w niniejszym procesie w ramach dowodów zaoferowanych przez powódkę nie stanowiło dowodu przeciwko osnowie dokumentu.

Ponownie zaznaczyć trzeba, że niniejszy proces nie toczy się między stronami umowy darowizny z dnia 15 lipca 2003 r. stąd zakaz dowodowy z art. 247 k.p.c. nie zachodzi.

Przeprowadzenie bowiem dowodu z zeznań świadków oraz przesłuchania stron w celu ustalenia woli stron w drodze wykładni, rozumienia treści umowy a także towarzyszących jej zawarciu uzgodnień - nie stanowi naruszenia zakazu prowadzenia dowodu przeciwko osnowie dokumentu (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 2014 r., sygn. akt II CSK 612/13, publ. LEX 1489234).

W celu dokonania właściwej oceny skutków prawnych umowy zbycia prawa własności gruntu, nie zawierającej postanowień o przeniesieniu także prawa własności ruchomości, niezbędne jest zbadanie - w płaszczyźnie przesłanek przewidzianych w art. 65 § 2 k.c. - oświadczeń woli stron takiej umowy, co wymaga uwzględnienia poza warstwą werbalną także kontekstu sytuacyjnego. Wynikające z art. 65 k.c. reguły wykładni oświadczeń woli stron odnoszą

się także do umów zawartych w formie aktu notarialnego; dla określenia zgodnej woli stron wymagana jest analiza tekstu całej umowy, a nie jedynie jej wybrany fragment. Prowadzenie w takiej sytuacji dowodu z zeznań świadków oraz wyjaśnień stron w celu ustalenia woli stron w drodze wykładni, rozumienia treści umowy a także towarzyszących jej zawarciu uzgodnień - nie stanowi naruszenia zakazu prowadzenia dowodu przeciwko osnowie dokumentu.

W tym kontekście oceniając wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie dowód z przesłuchania strony i świadków był wykorzystany do stwierdzenia jak strony umowy darowizny z dnia 15 lipca 2013 r. (k. 15-17) rozumiały pojęcie gospodarstwa rolnego, a w szczególności, czy w skład gospodarstwa wchodziły ruchomości (maszyny rolnicze) objęte niniejszym postępowaniem

W zakresie darowizny ruchomości (np. sprzętów rolniczych) ustawa nie zastrzegła dla czynności prawnej zachowania określonej formy. Skoro więc ustawodawca nie zastrzegł wymogu zachowania formy pisemnej, czy innej formy szczególnej pod rygorem nieważności, to ograniczenia dowodowe wynikające z art. 247 k.p.c. nie mogą odnosić się do badania treści wspomnianej czynności prawnej.

Stąd także z tego punktu widzenia Sąd Rejonowy prowadząc w tym zakresie dowód osobowy z przesłuchania stron i świadków nie dopuścił się naruszenia art. 247 k.p.c.

Dokonując takiej oceny, Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że prowadzenie dowodu z zeznań świadków oraz wyjaśnień stron w celu ustalenia woli stron w drodze wykładni, rozumienia treści umowy, a także towarzyszących jej zawarciu uzgodnień, nie stanowi naruszenia zakazu prowadzenia dowodu przeciwko osnowie dokumentu (tak: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 195/08, nie publ., z dnia 13 stycznia 2010 r., III CSK 116/10, nie publ., i z dnia 22 września 2011 r., V CSK 427/10, publ. Izba Cywilna 2012, nr 7-8, s. 45).

Tekst dokumentu, chociaż ma zasadnicze znaczenie dla wykładni ujętych w nim oświadczeń woli, nie stanowi jej wyłącznej podstawy. Pomimo ograniczeń dowodowych z art. 247 k.p.c., dowód z przesłuchania świadków lub stron jest dopuszczalny, gdy jest to konieczne dla dokonania wykładni oświadczeń woli, gdyż dowody te nie są w takim wypadku skierowane przeciwko osnowie dokumentu, a jedynie mają posłużyć ustaleniu woli stron w drodze wykładni. Z uwagi na to, że pierwszorzędną regułą interpretacyjną oświadczeń woli stanowi rzeczywista wola stron, dopuszczalne jest zatem sięganie do okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą innych niż dokumenty środków dowodowych.

Jako niezasadny należałoby ocenić nie podniesiony wprost w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny.

W sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne. Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy jest trafna.

Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732;

z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Na sędzię orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, publ. LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, publ. LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76).

Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Działanie Sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – tak: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00 z aprobuską głosem W. Broniewicza, publ. OSP 2001/7/8/116 C).

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

Analiza akt sprawy wskazuje, że strony formułowały swoje stanowiska w sprawie i zgłaszały określone wnioski dowodowe z dokumentów, zaś powódka sprostowała inicjatywę dowodowej.

Podkreślić trzeba także, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 roku V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914).

Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

W konsekwencji powyższych uwag niezasadny jest podniesiony przez skarżącą w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, który zdaniem pozwanej B. K. (1) miałby polegać na błędnym uznaniu, że wolą darczyńców było przekazanie powódce sprzętów i maszyn rolniczych, podczas, gdy z przeprowadzonego postępowania wynika, że S. S. (2) po dokonaniu darowizny na rzecz powódki nadal dysponował sprzętami i ich używał oraz figurował w dokumentach do śmierci jako właściciel.

W apelacji skarżąca nie zaprezentowała żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazała przy tym pozwana B. K. (1) jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego poza zarzutem naruszenia art. 247 k.p.c., który okazał się niezasadny.

Samo zaś twierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest bowiem zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu pierwszej instancji pozwana nie zdołała zaś skutecznie wykazać.

W tym kontekście oceniając niezasadny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 k.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował w sprawie normę art. 65 k.c. i dokonał prawidłowej wykładni treści umowy darowizny zawartej w dniu 15 lipca 2003 r..

Powyższy przepis zawiera ogólne reguły wykładni oświadczeń woli (umów).

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. w sprawie III CZP 66/95 (publ. OSNC 1995 nr 12, poz. 168) przyjął na tle powyższego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni – opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym. Wyrazem tego stanowiska są liczne późniejsze orzeczenia, (np. wyrok SN z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, publ. OSNC 1998, nr 5, poz. 85; wyrok SN i z dnia 20 maja 2004 r. II CK 354/03, niepubl.).

Wspomniana metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo – w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie – temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny

wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych.

Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (tak: wyrok SN z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, publ. OSNAPiUS 1999, nr 3. Poz. 81).

Jak już wyżej wskazano prowadzeniu wszelkich dowodów w celu ustalenia, jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli nie stoi na przeszkodzie norma art. 247 k.p.c. Dowody zgłaszane w tym wypadku nie są bowiem skierowane przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, a jedynie służą jej ustaleniu w drodze wykładni (tak: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, publ. OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6).

Wyrażone w apelacji zapatrywanie, że nie można uznać prawnej doniosłości znaczenia nadanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych nawiązuje do nie mającej oparcia w art. 65 k.c., anachronicznej koncepcji wyrażonej w paremii *clara non sunt interpretanda*. Najnowsze wypowiedzi nauki prawa cywilnego odrzuciły tę koncepcję. Zerwał z nią także Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10, z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6 poz. 95, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 nie publ., z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, nie publ. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162).

Zacieśnienie wykładni tylko do „niejasnych” postanowień umowy – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 – miałyby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

Niezależnie od powyższego okoliczności sprawy nie dają podstaw do twierdzenia, że dosłowne brzmienie umowy w sposób jednoznaczny uzewnętrznia zamiar stron i cel umowy.

Judykatura i piśmiennictwo prawnicze podkreślają, że w istocie każda umowa może podlegać wykładni (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 815/97 - OSNC 1999, z. 2, poz. 38, z dnia 9 września 1998 r., I CKN 842/97 - OSNC 1999, z. 5, poz. 91, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98 - OSP 2000, z. 6, poz. 92).

Realizując tę zasadę, należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, lecz także inne postanowienia umowy, a zarazem uwzględnić pozatekstowe okoliczności, np. rokowania poprzedzające zawarcie umowy, cele umowy, rozumienie tekstu, zachowanie stron itd. Tak postąpił Sąd Okręgowy, co spotkało się z nieuzasadnioną krytyką Sądu II instancji.

Należy zaakcentować, że dla ustalenia pozatekstowego kontekstu umowy sąd może prowadzić także dowód z zeznań świadków i z przesłuchania stron i nie sprzeciwia się temu treść art. 247 k.p.c. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75 - OSPiKA 1977, z. 1, poz. 6 i z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97 - OSNC 1998, z. 5, poz. 81).

Sąd Rejonowy nie zmienił zatem essentialia negotii zawartej przez powódkę umowy z dnia 15 lipca 2003 r. (k. 15-17) a jedynie dokonał jej wykładni, którą Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Prawidłowo Sąd I instancji wskazał, że z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Chodzi tu nie tylko o cele uwzględnione przez obie strony ale i cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że umowa obejmowała gospodarstwo rolne w rozumieniu cywilistycznym (art. 55³ k.c.) jako zorganizowaną całość gospodarczą. Trudno zatem przyjąć, iż darując powódce grunty z budynkami darczyńcy wyłączali spod umowy urządzenia - maszyny rolnicze objęte niniejszym pozwem.

Ostatecznie zbadania woli stron ze nie stanowiło dowodu przeciwko osnowie dokumentu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela ocenę prawną Sądu Rejonowego.

Skoro powódka miała objąć gospodarstwo w zamian za opiekę, to aby je prowadzić musiała objąć także w posiadanie i na własność sprzęty rolnicze. W okolicznościach sprawy tak się stało, a darczyńcy wobec tego nie protestowali.

Dlatego słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że sprzęty rolnicze ujęte w pozwie stanowiły przynależności w rozumieniu art. 51 k.c. i podzieliły los darowanych nieruchomości.

Stąd istniały podstawy do ustalenia prawa własności na rzecz powódki całych ruchomości nabytych w małżeństwie darczyńców za ich środki, tj. rozrzutnika do obornika, kosiarki rotacyjnej, dmuchawy do siana, koparki do ziemniaków – na rzecz powódki.

Prawidłowe jest też rozumowanie Sądu Rejonowego odnośnie ustalenia własności ciągnika marki (...) i pozostałych ruchomości.

W związku z postanowieniem spadkowym po S. S. (3) ruchomości, które pochodziły z małżeństwa ze S. S. (3) (pług, brony) lub zostały nabyte za ruchomości zbyte z tego małżeństwa (ciągnik w ramach surogacji według art.33 pkt 3 k.r. i op. w pierwotnym brzmieniu) – darczyńcy mogli darować powódce tylko w zakresie udziału jaki przysługiwał S. S. (2) - w myśl zasady, że nikt nie może przenieść więcej prawa niż sam ma prawa do rzeczy (nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet).

Przyjmując zaś równe udziały S. i S. S. (2) w majątku wspólnym, S. S. (2) przysługiwała połowa udziałów w tych ruchomościach czy środkach oraz połowa z udziału po pierwszej żonie, czyli łącznie $\frac{3}{4}$ części. W takim zakresie udział w tych ruchomościach jako przynależnościach (art. 51 k.c.) przeszedł na własność powódki.

Co do pozostałego udziału do $\frac{1}{4}$ części, który w wyniku dziedziczenia po matce przypadł B. K. (1) to prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, iż w tym zakresie darczyńcy nie byli uprawnieni do przekazania jego własności.

Prawidłowo zaś Sąd Rejonowy przyjął, że powódkę chroni art.169 §1 k.c..

Jeżeli bowiem te ruchomości stanowiły przynależności gospodarstwa rolnego i jeżeli darczyńcy jako osoby nieuprawnione do rozporządzania taką rzeczą ruchomą (w zakresie udziału $\frac{1}{4}$) zbyli ją powódce i wydali ją powódce (co w sprawie było bezsporne), to powódka uzyskała własność takiego udziału z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie.

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że powódka była wtedy w dobrej wierze. Powódka niewątpliwie objęła sprzęty rolnicze w posiadanie, gdyż pozostawały one nadal na gospodarstwie rolnym jej darowanym i nie zostały stamtąd usunięte.

Biorąc pod uwagę fakt, że zmiana postanowienia spadkowego po S. S. (3) nastąpiła dopiero w 2015 r., to niewątpliwie powódka w dniu 15 lipca 2003 r. działała w dobrej wierze. Tym samym z momentem objęcia tych sprzętów stała się także właścicielką w udziale przysługującego S. S. (3), a następnie jej córce B. K. (1).

Reasumując prawidłowo na zasadzie art.189 k.p.c. w zw. z art.55³ k.c., art.169 k.c. Sąd Rejonowy ustalił prawo własności powódki do ruchomości.

W apelacji pozwana nie wywiodła innych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (tak: uchwała SN w składzie 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Dlatego Sąd Okręgowy oceniał przesłankę interesu prawnego powódki w ramach art. 189 k.p.c. wobec oparcia powództwa, wytoczonego w niniejszej sprawie na tym przepisie.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Uregulowanie to zawiera dwie przesłanki, które powinien wykazać powód: interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, a nie okoliczności faktycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, niepubl.).

Pojęcia interesu prawnego i prawa są ujmowane szeroko i muszą dotyczyć ochrony sfery prawnej powoda.

Interes prawny co do zasady nie zachodzi, gdy można na innej drodze osiągnąć w pełni lub w większym stopniu ochronę swoich praw. Występuje zaś wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem przysługujących uprawnień lub stwarza wątpliwość co do ich istnienia, czy realnej realizacji (tak wyrok SN z dnia 17 maja 2018 r. V CSK 322/17 publ. LEX nr 2552678).

Rozważania dotyczące istnienia interesu prawnego powoda w dochodzeniu ustalenia muszą być poprzedzone stwierdzeniem, że wskazany przez niego stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Oznacza to, że powód powinien wykazać swoje prawo lub stosunek prawny i skierować je w stosunku do pozwanego, który kontestuje ich istnienie albo zgłasza pretensje do nich (tak: uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 1995 roku, III CZP 179/94, publ. OSNC 1995, Nr 5, poz. 76; z dnia 25 stycznia 1995 roku, III CZP 176/94, publ. OSNC 1995, Nr 5, poz. 74).

Potrzebę ochrony prawnej determinuje niekiedy również określona sytuacja prawna, w jakiej znajduje się powód, zmierzający do jej prawnego wyjaśnienia. Jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa lub stosunku prawnego jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony, powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, publ. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101).

Dlatego zgodzić trzeba się z powódką, iż miała ona interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa.

Brak było podstaw do stosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o kosztach procesu jest prawidłowe.

Pozwana B. K. (1) w niniejszej sprawie sprzeciwiając się żądaniu pozwu powinna teoretycznie liczyć się z ryzykiem procesowym i na podstawie miernika przeciętnie rozumującego człowieka logicznie przewidywać, iż na wypadek niepowodzenia jej argumentacji jej stanowisko nie będzie uwzględnione. Powinna zatem pozwana liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania powódce.

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami

procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, II Cz 203/10).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 roku Cz 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 roku, II CZ 191/81 oraz wyrok z dnia 1 października 1974 roku, II PR 207/74).

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zatem, że nie istnieje podstawa do nie obciążania pozwanej kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c. i nie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w tym przepisie.

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 roku, II PK 192/09, publ. LEX nr 584735, wyrok SN z dnia 27 maja 2010 roku, II PK 359/09, publ. LEX nr 603828, postanowienie SN z dnia 19 października 2011 roku, II CZ 68/11, publ. LEX nr 1044004, postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, publ. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz strony pozwanej i interwenienta zwrot kosztów procesu.

Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 9000 zł (k. 119).

Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Na koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U. 2018 poz. 265) w kwocie 900 zł (50 % z 1800 zł).

(...)